

# Józef Mandziuk

---

## "Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914", Jerzy Myszor, Katowice 1991 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 36/1-2, 263-266

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nakłanianie do nierządu, sutenerstwo, czyli czerpanie korzyści z cudzego nierządu oraz kuplerstwo, czyli osiąganie korzyści majątkowej z ułatwienia cudzego nierządu.

W rozdziale IV: Skutki uprawiania stręczycielstwa (s. 30—37 i 71—75), Andrzej Sokala uzasadnił, iż potraktowanie przez prawo rzymskie (aż do czasu, gdy wprowadzono penalizację stręczycielstwa) *lenocinium* jako zwykłego zawodu, umożliwiającego uzyskiwanie korzyści majątkowych, pozwoliło z jednej strony na opodatkowanie dochodów zeń uzyskiwanych (tzw. *vectigal lenonum*), z drugiej zaś, na objęcie osób nim się trudniących takimi skutkami prawnymi jak infamia, zakaz zawierania małżeństw, pozbawienie zdolności nabywania spadków i legatów oraz umożliwienie jednostronnego przeprowadzenia rozvodu ze współmałżonkiem trudniącym się stręczycielstwem.

Natomiast w rozdziale V: Prawne próby ograniczenia stręczycielstwa w Rzymie (s. 37—59 i 75—81) omówiono prawne regulacje dotyczące *lenocinium*, a więc *Senatus Consultum* z 19 roku n.e., następnie próby ograniczenia wykorzystywania niewolnic do prostytucji przez dodanie przy ich sprzedaży klauzuli: *ne prostituatur* oraz uregulowanie tej kwestii w konstytucjach cesarzy chrześcijańskich. Penalizacja *lenocinium* nastąpiła w prawie cesarskim V i VI wieku pod wpływem idei chrześcijańskich.

Praca stanowi cenny przyczynek do studiów nie tylko nad rzymskim prawem karnym, ale też nad zachowaniami ludzkimi, które często odbiegają nie tylko od oczekiwań elit rządzących w państwie, ale i zasad wynikających z wyznawanej religii. I wtedy to prawo, które ma na celu ochronę podstawowych wartości ludzkich jak życie, godność, wolność i sprawiedliwość wkracza w sferę norm moralnych czy obyczajowych.

Jan Zabłocki

**Ks. Jerzy Myszor,  
Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914.  
Katowice 1991, ss. 275.**

Historiografia śląska zarówno w języku polskim, jak i niemieckim, dotycząca życia parafialnego jest niezmiernie uboga. Wprawdzie ukazało się ostatnio kilkanaście prac magisterskich, powstałych na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, lecz dotyczą one czasów ostatnich i pozostają w maszynopisie, a druków jest mało. Dlatego z radością należy odnotować ukazanie się drukiem pracy doktorskiej ks. Jerzego Myszora o duszpasterstwie parafialnym na Górnym Śląsku w okresie od ogłoszenia bulli papieża Piusa VII *De salute animarum* z dnia 16 VII 1821 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej. Na mocy wspomnianej bulli dekanaty górnośląskie: bytomski i pszczyński przeszły z diecezji krakowskiej do wrocławskiej i znalazły się w orbicie niemieckiej tradycji pastoralnej.

Autor, zajmujący się od lat problematyką duszpasterstwa śląskiego, postawił sobie za cel przedstawienie kierunków rozwoju tego duszpasterstwa w określonym czasie oraz prześledzenie wpływu, jaki na działalności pastoralnej wywarła zmiana przynależności diecezjalnej i przeobrażenia społeczno-gospodarcze wywołane uprzemysłowieniem i urbanizacją Górnego Śląska. Już na początku pragnę przyznać, że Autor cel ten w pełni osiągnął.

Całość zagadnienia została przedstawiona aż w 8 rozdziałach. I tak w rozdz. I-szym Autor ukazał organizację Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku, przybliżając jego przynależność polityczną i kościelną, podział na komisariaty i dekanaty, rozwój sieci parafialnej. Rozdział ten stanowi niejako tło dla dalszych rozważań naukowych. Rozdz. II-gi ks. Myszor poświęcił społeczeństwu górnośląskiemu, omawiając jego strukturę społeczną, wyznaniową i narodowościową. Z wnikliwością omówił przeobrażenia społeczne związane z ruchami migracyjnymi i wielką pracą duszpasterzy, parających się z tym problemem. W rozdz. III-cim przedstawił duchowieństwo górnośląskie, jego pochodzenie, wykształcenie, formację pastoralną, kulturalną i duchową. Księża ci byli najczęściej synami tej ziemi, wywodzący się ze śląskich, robotniczych i wieśniaczych rodzin. Autor ukazał rolę proboszcza, stojącego na czele wspólnoty parafialnej i jego współpracownika — wikariusza.

Rozdz. IV-ty ks. Myszor poświęcił duszpasterstwu zwyczajnemu, prowadzonemu w parafiach górnośląskich. W jego zakres wchodziła niedzielnia, świąteczna i powszednia w tygodniu Msza św., nabożeństwa paraliturgiczne, zwłaszcza Maryjne, szafarstwo sakramentów św., opieka duchowa nad chorymi, kaznodziejstwo i katechizacja. Autor świadomie pominął szkołę pozostającą pod nadzorem kościelnym do 1872 r., mimo ogromnego materiału archiwalnego, znajdującego się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, a szerzej zajął się przekazem wiary w rodzinie, katechizacją w stowarzyszeniach oraz działalnością zgromadzeń zakonnych, związaną ściśle z duszpasterstwem parafialnym. Usiłował również przedstawić wpływ Kulturkampfu „żelaznego” kanclerza Bismarcka na poszczególne dziedziny duszpasterstwa. Rok liturgiczny znalazł swoje omówienie w rozdz. V-ym.

Najobszerniejszy rozdz. VI-ty dotyczy nadzwyczajnych form duszpasterstwa, do których Autor zaliczył: misje, rekolekcje, tridua, pielgrzymki, bractwa i stowarzyszenia kościelne oraz nadzwyczajne uroczystości, jak jubileusze — lata święte, rocznice objęcia rządów w Kościele przez papieża, święceń kapłańskich, konsekracji biskupów wrocławskich, wydarzenia o charakterze państwowym. Autor wiele miejsca poświęcił bractwom i stowarzyszeniom górnośląskim, bowiem nie doczekały się one syntetycznego opracowania, z wyjątkiem tych, które dotyczyły problemu trzeźwości. W rozdz. VII-ym Autor poruszył

działalność kulturalną i oświatową na Górnym Śląsku, która w pewnym okresie leżała w wyłącznej gestii Kościoła. Prasa, książka, muzyka w XIX w. miały oblicze religijne. Dopiero na początku XX stulecia dostrzec można powolne usamodzielnienie się niektórych dziedzin życia kulturalnego. Wreszcie rozdział ostatni Autor poświęcił parafialnej akcji charytatywnej. Omówił stare i nowe szpitale, sierocińce, ochronki i inne ośrodki opieki specjalnej. Podkreślił duże zaangażowanie duszpasterzy, sióstr zakonnych i świeckich w niesieniu pomocy dla potrzebujących.

Opracowanie ks. Jerzego Myszora zostało oparte przede wszystkim o materiały archiwalne, znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach, w licznych archiwach parafialnych i zakonnych. Autor dotarł do Biblioteki Śląskiej w Katowicach i do zbiorów Biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego. W pracy uwzględnił liczne źródła drukowane: listy pasterskie biskupów wrocławskich, rozporządzenia wikariatu generalnego, schematyzmy i inne. Trudno jednak *Górze Chetmską* ks. Norberta Bończyka uznać za źródło drukowane, podobnie i *Pamiętnik jubileuszowy parafii Janów-Giszowiec* autorstwa E. Płonki z 1935 r. Autor wykorzystał dostępne mu opracowania, choć mógł przytoczyć najnowsze artykuły dotyczące duchownych śląskich ze *Słownika polskich teologów katolickich*. Wartość pracy podnoszą dobrze zrobione tabele, ilustrujące dane zagadnienia.

Na szczególną uwagę zasługuje mocne podkreślenie zjawiska rozbudzenia i stopniowego umacniania się polskiej świadomości narodowej na Śląsku w XIX w. Autor słusznie zauważył, że XIX-wieczni hierarchowie wrocławscy prezentowali linię ściśle kościelną, tzn., że dobrem nadrzędnym było dla nich dobro Kościoła. Jeśli wymagała tego konieczność, jako Niemcy popierali język polski. Typowym tego przykładem był sufragan wrocławski Bernard Bogdajn. Dopiero Jerzy kard. Kopp przyjął postawę nacjonalizmu niemieckiego, który doszedł do głosu po wygranej wojnie Prus z Francją. Jego polityka germanizacyjna na Górnym Śląsku zrodziła antagonizmy, wprowadziła podziały wśród duchowieństwa parafialnego i wiernych. „Na tym tle — pisze Autor — godna podkreślenia jest postawa wielu księży, którzy realistycznie oceniając stosunki narodowościowe w parafiach właściwie organizowali życie parafialne w zależności od potrzeb językowych”.

Z obowiązku recenzenta pragnąłbym zwrócić uwagę na pewne błędy i niedociągnięcia. Niemiecka nazwa Dzierżoniowa, miasta położonego na Dolnym Śląsku, brzmi Reinbach, a nie Rychbach (s. 7). Błędna jest data w przypisie 169 na s. 72. Błędny jest również przypis 170 na tejże stronie. Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunii św. w diecezji wrocławskiej trwał od, a nie do piątej niedzieli Wielkiego Postu. Przy cytowaniu książki ks. prof. Romualda Raka pt.: *Wychowanie*

*eucharystyczne w diecezji katowickiej* (1922—1972) brakuje roku wydania. Autor mógł czasem wspomnieć, że biskupi wrocławscy: Melchior Diepenbrock i Jerzy Kopp byli kardynałami, a Henryk Förster arcybiskupem tytularnym.

Reasumując, pragnę w pełni podpisać się pod „Słowem” ks. bpa Damiana Zimonia, ordynariusza katowickiego, umieszczonym na okładce, iż „źródłowa praca ks. dra Jerzego Myszora daje nam obraz żywego Kościoła na Śląsku w ubiegłym stuleciu”.

*Ks. Józef Mandziuk*